

• **Autor:** Ks. Wojciech Cichosz

• **Tytuł:** *Dekalog wychowania katolickiego w epoce globalizmu*

• **Źródło:** w: *Państwo a wychowanie. Idee – mity – stereotypy*, red. Ks. A. Dymer, T. Sikorski, Centrum Edukacyjne Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, Instytut Pedagogiki US, Szczecin 2005, s. 331-335.

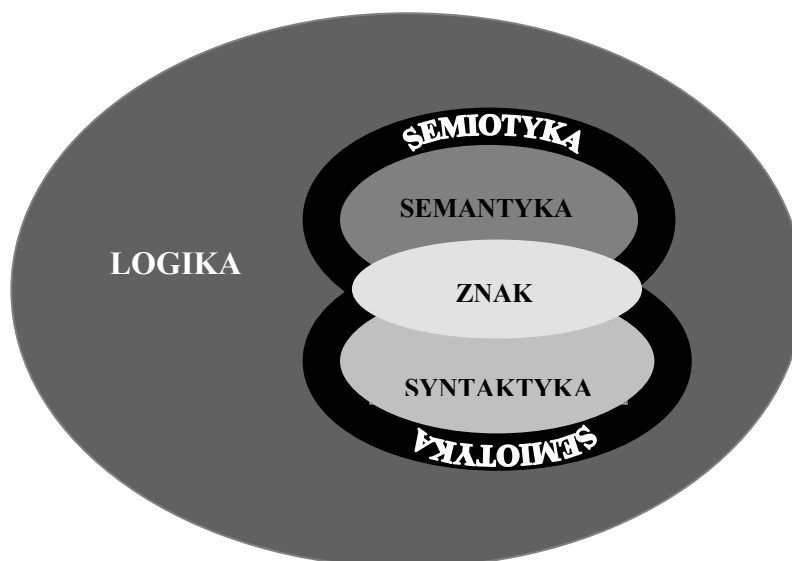
DEKALOG WYCHOWANIA KATOLICKIEGO W EPOCE GLOBALIZMU

Wielokrotnie dziś słyszymy, że wychowanie ponosi klęskę, i to nie tylko w Polsce, a edukacja przeżywa, razem z całą kulturą, poważny kryzys¹. Brutalizacja życia społecznego, kult pieniądza, lekceważenie tradycyjnych kanonów, liczne „patologie i dysfunkcje społeczne”² do upadku autorytetów i postaw patriotycznych włącznie – to niewątpliwe symptomy wskazujące na współczesne problemy pedagogiczne. Z jednej strony, dochodzi do pewnej polaryzacji i czytelności stanowisk, a z drugiej – daje się zaobserwować daleko posunięte rozmycie aksjologiczne³. Język zaczyna tracić – z szybkością ciągu geometrycznego – swoją właściwą misję i fundamentalne zadanie, jakim jest komunikacja interpersonalna, oparta na klasycznym schemacie ogólnej teorii znaku (spotkanie adresata z nadawcą). Zaczyna się tworzyć pewna dominanta współczesnych przeobrażeń cywilizacyjnych, jaką jest **nieostrość i względność komunikatów** (języka). Terminy i słowa, nawet – a może przede wszystkim – na płaszczyźnie naukowej (czasami w imię samej nauki!) są stosowane w różnych znaczeniach (*semantyka*), wzajemnych odniesieniach (*syntaktyka*) i kontekstach (*denotacje i konotacje*). Stąd też wielokrotnie obserwuje się zachwianie ogólnej teorii znaku (*semiotyka*): powinna ona spełniać funkcję komunikacji i spotkania nadawcy z adresatem – a nie spełnia.

¹ Zagadnienie to wybrzmiało dość mocno 7 października 2004 roku w Essen, gdzie odbyła się międzynarodowa konferencja pedagogiczna w ramach Dnia Szkół Katolickich: *Kirche und Europa*. Autor wygłosił wówczas referat: *Historische Wurzeln und das heutige Bild der katholischen Schulen in Polen*.

² W. Cichosz, *Dysfunkcyjność społeczna – subkultury młodzieżowe*, red. M. Bała, „Studia Gdańskie”, 2004, t. XVII, s. 191-198; *Język jako środek komunikacji i dialogu. Potrzeba czytelności aksjologicznej!* „Michael”, 2004, nr 4(66), s. 18-19; *Wychowanie – wolność – granica*, red. E. Wójcik, „Gdyński Kwartalnik Pedagogiczny”, 2003, nr 2, s. 49-52; *Współczesne pochłaniacze: o konsumpcjonizmie*, red. M. Bała, „Studia Gdańskie”, 2004, t. XVII, s. 181-189.

³ Tenże, *Metodologia. Elementarz Studenta*, Gdańsk 2000, s. 7.



Toczący się dzisiaj spór o szkołę i wychowanie nie jest *sensu stricto* dyskusją znudzonych teoretyków, albowiem dotyczy jednej z najważniejszych dziedzin ludzkiego życia. Dyskutanci stoją przed skomplikowanym dylematem wyboru wartości zasadniczych. Piłatowe *quid est veritas* wybrzmiewa szerokim echem po dziś dzień. Problem dotyczy odpowiedzi na pytanie: czy pozostać wiernym wyznawanym dotąd wartościom czy też poddać się prądowi przemian; zmierzać ku źródłom czy też nowym perspektywom; być wiernym klasyce czy awangardzie; opozycji czy syntezie? W kontekście powyższych pytań należy przypomnieć klasyczne pojęcie prawdy, która stanowi własność myśli sformułowanej jako sąd o tym, co jest, że jest (ALĒTHEIA – to ta onta doksadzein aletheuein dokei soi einai – το τα ὄντα δοξάζειν ἀληθευειν δοκει σοι εἶναι)⁴. Prawda bazuje więc na zgodności sądu z ideą, rozumu z rzeczywistością i sytuuje się w przestrzeni ogólnej teorii znaku.

Pedagogika chrześcijańska nie pozostawia w tej kwestii żadnych wątpliwości. Promuje wychowanie, które w centrum swoich zabiegów stawia takie wartości jak: **prawda**, **dobro**, **autorytet**, **samodyscyplina**, **wymaganie** od siebie i innych, **kształtowanie** silnej woli i charakteru, **pokora** wobec świata i życia, **uczciwość**, **sumiennosc** i **pracowitość**, a jednocześnie **przewycięzanie namiętności**⁵. Chrześcijański program wychowawczy odwołuje się nie tylko do pedagogiki personalistycznej, ale też do historii i doświadczeń Tradycji.

Od czasów starożytnej Hellady człowiek jawi się jako istota poznająca i teoretycznie formująca sądy. Według Pitagorasa i Anaksagorasa człowiek – który jest tworem Boga – ma poznawać i oglądać świat (*gnosai kai theoresai* – γνωσαι και θεωρησαι). W tym ujęciu człowiek mądry to nie ten, który doznaje tylko wrażeń, który jedynie „gapi się” na otaczający go świat i potrafi coś wytworzyć, opierając się na posiadanym doświadczeniu. Jest nim ten, kto zna odpowiedź na pytanie

⁴ P. Jaroszyński, *Nauka w kulturze*, Radom 2002, s. 78.

⁵ W. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001, s. 199-209.

„dla-czego” (δία τι?). Gdy ludzie z doświadczenia wiedzą tylko, „że” coś ma miejsce, to ludzie mądrzy rozumieją „dla-czego”. Być człowiekiem mądrym, to rozumieć i znać przyczyny⁶. A zatem wobec współczesnych sporów i dyskusji nie można przyjmować postawy biernego obserwatora rzeczywistości. Wręcz przeciwnie, należy przede wszystkim zlokalizować źródła współczesnych „chorób cywilizacyjnych”, by odrzucić fałszywe recepty na szczęście i rozpocząć właściwą terapię⁷. Zgodnie z postulatami znawców zagadnienia „nauce i kulturze musimy przywrócić nadrzędną rolę pytania dla-czego? – dopiero wówczas żyć i poznawać będziemy z sensem”⁸.

Już od czasu renesansu nauka została skierowana ku technologii i ideologii. Wprowadzone modyfikacje obowiązują po dziś dzień. Przewodnim hasłem podejmowanych zmian stała się *użyteczność* (łac. *bonum utile*), pojęta jednak bardzo szeroko, szerzej niż zwykła przydatność. Nauka staje się tym, dzięki czemu człowiek ma zapanować nad przyrodą, światem, a nawet kosmosem. Obserwuje się jej reorientację ze *scire propter ipsum scire* (poznawać ze względu na samo poznanie; poznać, aby wiedzieć) na *scire propter uti* (poznać, aby korzystać). We współczesnym świecie nauka zostaje uwikłana w kontekst pozanaukowy o skali cywilizacyjnej. Przyczyniło się to do odwrócenia uwagi od istotnych powodów zmiany miejsca nauki w kulturze. Utylitaryzm w sferze materialnej prowadzi do przekształcenia nauki w technologię, a w sferze humanistycznej – do przekształcenia filozofii w ideologię. Technologizacja nauk ścisłych oraz ideologizacja nauk humanistycznych to efekty zmian, których skutki odczuwamy do dziś, i to w stopniu coraz bardziej nasilającym się. Nie moralność, nie sztuka, nie religia, nie dziedzictwo greckie i rzymskie, nie chrześcijaństwo, ale właśnie nauka-technika jest dziś traktowana jako uniwersalny wkład Zachodu do kultury światowej.

Z powyższych sformułowań można wysnuć następującą tezę: o ile dla starożytnych Greków naczelnym motywem intensyfikującym myśl naukową było poszukiwanie przyczyn: *dia ti* (dla-czego?)⁹, to dla współczesnych ludzi naukowotwórczym pytaniem jest pytanie – *jak?* Według klasyki nauka była *aitiologią* (*aitia* – αἰτία – przyczyna), zaś dla współczesnych – ideologiczną pragmatyką. Owo odrzucanie arystotelesowskich przyczyn bytu (materialnej, formalnej, sprawczej i celowej) rozpoczął Franciszek Bacon, wprowadzając zasadę *jak?* oraz *ile?*.

Tak oto rozwój techniki dochodzi do fazy postindustrialnej (poprzemysłowej)¹⁰, a poprzez działania globalistyczne tworzy się już „nowy porządek świata” (*new world order*), którego celem jest utworzenie jednego światowego rządu i sprawnie funkcjonującego społeczeństwa technologicznego (*technetronic society*). Procesy globalizacyjne nie miałyby oczywiście szans powodzenia bez udziału nauki. Ekonomia, finanse, energetyka, komunikacja, militaria, edukacja, media – są to

⁶ W. Dyk, *Meandry myśli filozoficznej*, Szczecin 2001, s. 9.

⁷ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2000.

⁸ P. Jaroszyński, dz. cyt., s. 337.

⁹ M. A. Krąpiec, St. Kamiński, Z. Zdybicka, A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 2003, s. 22.

¹⁰ T. Szkuclarek, *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.

dziedziny, których zasięg ma charakter coraz bardziej powszechny. U źródeł tak przepotężnego rozwoju nauki leży niewątpliwie zmiana naukowotwórczego pytania z *dlaczego?* (*to know why*) na pytanie *jak?* (*to know how*). Klucz do panowania, uzyskany dzięki nauce, pozwala nie tylko na panowanie nad przyrodą, ale również nad społeczeństwem i człowiekiem. Naukowe odpowiedzi (*wiedzieć jak – to know how*) na pytania dotyczące człowieka stają się środkiem, który w równym stopniu można wykorzystać *dla* lub *przeciwko* ludzkości.

Na naszych oczach z całym cynizmem realizowana jest utopia, przed którą prorocznie przestrzegali zarówno filozofowie, jak i powieściopisarze. Antidotum może tu być klasyczne ujęcie nauki i kultury. Łacińska *cultura* oznaczała uprawę roli, a Ciceron wskazywał na zachodzące podobieństwo pomiędzy uprawą roli a wychowaniem człowieka, mówiąc, że tak jak ziemię trzeba przygotować i pielęgnować, aby wydała plon, tak również człowiek wymaga odpowiedniej uprawy, aby wzrastały w nim cnoty i wyplenione były wady (*cultura animi – kultura duszy*). Kultura w sensie klasycznym jest w pewnym sensie uzupełnieniem braków natury (doskonaleniem) kierowanym za pomocą rozumu. Podmiotem i celem kultury jest zawsze człowiek! Wychowanie polegające na usuwaniu wad i zaszczepianiu cnót, jest więc ciągłym dysponowaniem człowieka do tego, aby umiał kierować własnym życiem ku autentycznemu dobru. **Kultura-wychowanie ma na względzie dobro człowieka w perspektywie całego jego życia, jak również osiągnięcia celu ostatecznego.** Ta uprawa rozumu, aby sam następnie mógł uprawiać podmiot, którego jest władzą, ma dla życia człowieka znaczenie kluczowe. Doceniając rolę i wagę nauki w kulturze, należy również widzieć jej źródła, granice i cel. Współczesny kult nauki nie może stać się pewnego rodzaju fasadą, za którą ukrywa się niszcząca człowieka i jego kulturę – ideologia postmodernistyczna, tłumacząca obecne przemiany cywilizacyjno-kulturowe (negacja osoby ludzkiej, programowy ateizm, manipulacja intelektualna i chaos terminologiczny).

DEKALOG

MĄDROŚCI EDUKACYJNO-WYCHOWAWCZEJ

1. Wychowanie koncentruje się na osobie ludzkiej, która jest jego źródłem i celem.
2. Wychowanie stosuje te same prawa moralne zarówno dla ucznia, jak i nauczyciela.
3. Wychowanie w swoim programie opiera się na obiektywnym systemie wartości.
4. Wychowanie harmonizuje doczesność ze światem wartości i nadprzyrodzoności.
5. Wychowanie w swoich działaniach eksponuje autorytety.
6. Wychowanie integruje wszystkie sfery życia człowieka: rozum, wolę i uczucia.
7. Wychowanie nie lekceważy wykształcenia formalnego.
8. Wychowanie koreluje z nauczaniem.
9. Wychowanie unika skrajności.
10. Wychowanie służy jednostce i społeczeństwu.

SUMMARY

Following analysis and combinations show that the Catholic schools have been crucial factors in the history of Polish education since the very beginning. According to research a number of these schools is still growing. It is worth stressing that educational plans which are executed there are much wider than in other schools and they are based on Christian values and centuries old culture. Not only are pupils taught particular skills but their nature is formed to become mature and close to educational ideals.